

# A ty? Dlaczego idziesz na Prapremiery?

POD PATRONATEM  
GAZETY WYBORCZEJ

- Bo nie widziałam pandy na scenie, bo lubię domówki  
- Anita Sokołowska i Marta Ścisłowicz, od lat związane z bydgoskim teatrem, w kilku krótkich filmach opowiadają, dlaczego będą na tegorocznym Festiwalu Prapremier.

To samo mogą zrobić widzowie.

## MARTA LESZCZYŃSKA

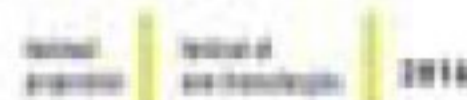
Anita Sokołowska i Marta Ścisłowicz zostały ambasadorkami Festiwalu Prapremier. - W spotach telewizyjnych opowiadają, dlaczego warto wybrać się do Bydgoszczy do „teatru spraw zagranicznych”, na festiwal, który poświęcony jest Europie i teatralnym próbom przedstawienia zarówno trawiących ją kryzysów, jak też alternatywnych dróg jej rozwoju - opowiada Artur Szczęśny z biura promocji Teatru Polskiego.

Sokołowska jest aktorką teatralną, filmową i telewizyjną. Z Teatrem Polskim w Bydgoszczy związała się w 2007 r. Obecne spektakle z jej udziałem w repertuarze to „Krew na kocim gardle” oraz „Komornicka. Biografia pozorna”. Szerszej publiczności zna-

MATERIAŁY PRASOWE TEATRU



BĘDĘ NA  
PRAPREMIERACH,  
BO...



- Będę na Prapremierach, bo chcę zobaczyć historię Europy opowiedzianą z czeskim humorem - mówi Anita Sokołowska

na jest z serialu „Na dobre i na złe”, w którym gra doktor Lenę. Największą popularność zdobyła jednak jako Zuza w serialu „Przyjaciółki”. - Będę na Prapremierach, bo nie wystarczy mi już stawianie diagnoz i chcę zobaczyć tańczące koparki. Bo chcę zobaczyć spektakl o Andrzeju Lepperze, zrobiony przez libańskiego artystę i grany przez moich kolegów. Bo chcę zobaczyć historię Europy opowiedzianą z czeskim humorem. Bo chcę zobaczyć teatr, który wypowiada wojnę faszystom i islamofobii. Bo chcę zobaczyć samotność dźwięków Tomasza Sikorskiego i Tyndyka w tej roli - argumentuje w swoich spotach.

Ścisłowicz też udziela się i w teatrze, i w filmie, i w telewizji. W Byd-

goszczy występowała do 2012 r. Teraz można ją zobaczyć m.in. w Narodowym Starym Teatrze w Krakowie. Widzowie znają ją też ze szklanego ekranu. Grała m.in. w serialach „Lekarze”, „Czas honoru”, „Druga szansa” czy „M jak miłość”.

- Będę na Prapremierach, bo chcę zobaczyć Janka Sobolewskiego w burce. Bo kocham Bydgoszcz i lubię domówki. Bo nigdy nie widziałam pandy na scenie. Bo nie znam współczesnej poezji greckiej. Bo chcę sobie wyobrazić inną przyszłość Europy. Bo chcę zobaczyć premierowy spektakl Milo Raua. Bo spektakle Olivera Frljića zawsze stawiają ostre tezy. Bo interesuje mnie sprawa Farmakonisi - zaprasza Ścisłowicz.

MATERIAŁY PRASOWE TEATRU



BĘDĘ NA  
PRAPREMIERACH,  
BO...



- Bo kocham Bydgoszcz i lubię domówki. Bo nigdy nie widziałam pandy na scenie - tak Marta Ścisłowicz tłumaczy, dlaczego będzie na festiwalu

Filmy z udziałem aktorek obejrzeć można w internecie. Organizatorzy festiwalu ogłosili też konkurs dla internautów. Wystarczy do piątku nagrać swój filmik z wypowiedzią „Będę na Prapremierach, bo...” i opublikować go na Facebooku lub Instagramie z hasztagiem #będęna-prapremierach. Najciekawsze wypowiedzi zostaną nagrodzone, m.in. zaproszeniami na spektakle.

Festiwal Prapremier rozpoczyna się w sobotę. Przez osiem dni obejrzymy 12 spektakli, m.in. z Niemiec, Chorwacji, Grecji, Austrii i Szwajcarii. - Prezentowane spektakle proponują inne od aktualnych projekty polityczne, szukając drogi dla nowego porządku opartego na równości, spr-

wiedliwości społecznej, empatii, a wreszcie na porządku ekonomicznym z ludzką, a zatem społeczną twarzą - mówi Szczęśny.

Festiwal Prapremier jest jednym z najważniejszych wydarzeń teatralnych w kraju. Od roku realizowany jest w nowej międzynarodowej formule. Każdego dnia odbędą się dwa spektakle oraz koncerty w klubie Towarzyska Kafe. W programie też debata, spotkanie o współczesnej poezji greckiej oraz wykład z cyklu „Obrazy uchodźcze” Pawła Mościckiego. ●

Dokładny program, filmy promujące Festiwal Prapremier, opisy spektakli oraz ceny biletów na [bydgoszcz.wyborcza.pl](http://bydgoszcz.wyborcza.pl).